

Polacy bez szans w Werk Arenie

Data publikacji: 25.08.2012 10:55

W jednostronne widowisko zamienił się piątkowy mecz towarzyski pomiędzy hokeistami Trzyńca a reprezentacją Polski prowadzoną przez rosyjskiego trenera Igora Zacharkina.

□

Stalownicy rozbili biało-czerwonych 7:1, honorowego gola dla Polski zdobył Marcin Kolasz. Były napastnik Trzyńca najlepiej znał wszystkie zakamarki Werk Areny, strzelając w 19. minucie kontaktowego gola na 2:1. To było jednak ze strony polskiej kadry wszystko. Od drugiej tercji zaznaczyły się spore różnice w wyszkoleniu technicznym, szybkościowym i kondycyjnym. Polacy wybijali tylko krążki na oślep, Stalownicy zaś grali pomysłowo, niektórzy nawet próbowali sztuczek technicznych, na które w meczach ekstraligi brakuje miejsca i czasu. Świetny występ zaliczył napastnik Martin Růžicka, zdobywca dwóch goli i autor jednej asysty. Kolejne bramki dla gospodarzy zdobyli Zíb, Peterek, Bonk, Hrňa i Adamský. W barwach Polski w dobrym świetle pokazali się tylko bramkarze. Kosowski, który w 28. minucie zmienił Radziszewskiego, wykazał się kilkoma brawurowymi interwencjami. Nic dziwnego, że w letniej przerwie młody golkeeper testowany był przez uczestnika KHL, Lew Praga. Marcin Kolasz, który jako jedyny wpisał się na listę polskich strzelców, przyznał, że liczył na bardziej wyrównane zawody. - **Stalownicy po prostu nas zmiażdżyli, we wszystkich elementach byli lepsi od nas**- stwierdził kapitan biało-czerwonych. - **Szlifujemy formę do eliminacji igrzysk olimpijskich. Mam nadzieję, że z trenerem Zacharkinem polski hokej wyjdzie z impasu** - powiedział nam Kolasz.

Głos Ludu - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej